

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 79 gr. z odroczaniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwy w komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostaw gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 wiadomościach półrocznych 80 gr., za reklamy na str. 4-tam, w wiadomościach półrocznych 50 gr., na pierwszej str. 60 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 113

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 25 września 1934 r.

Rok XII

Wniosek polski na warsztacie genewskim

## Wielkie mocarstwa przeciw upowszechnieniu traktatów o ochronie mniejszości

GENEWA. W 6-tej komisji Zgromadzenia rozpoczęła się w piątek debata nad polskim wnioskiem w sprawie generalizacji zobowiązań mniejszościowych.

Po odczytaniu tekstu propozycji polskiej, przewodniczący udzielił głosu min. E. Raczynskiemu, który zaznaczył, że uważa za swój obowiązek pierwszy zabrać głos, gdyż kwestja została wpisana na porządek dzienny Zgromadzenia na żądanie Rządu Polskiego.

Nawiązując do deklaracji min. Becka na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia, min. Raczynski podkreślił, że chcąc przedstawić Zgromadzeniu problem mniejszościowy w całej jego rozciągłości, a jednocześnie zapoznać członków Ligi z punktem widzenia rządu polskiego, min. Beck zakończył swe exposé deklaracją, dotyczącą współpracy Rządu polskiego z organami Ligi Narodów w sprawie stosowania przez Polskę systemu mniejszościowego. Nie było jednak zamiarem Rządu polskiego wywoływać w łonie Zgromadzenia dyskusji na temat tego specjalnego punktu, co do którego Zgromadzenie i jego komisje nie są kompetentne. Dlatego też min. Raczynski ograniczył się do omówienia jednego problemu, będącego przedmiotem debaty, t. j. problemu generalizacji traktatów mniejszościowych.

Delegat polski nie uważa za konieczne rozwinąć się nad dawniejszymi wysiłkami dla urzeczywistnienia choćby najmniejszego postępu na drodze generalizacji systemu mniejszościowego, ani też analizować obecny system i jego oczywiście dla wszystkich wady uczyniło to już w swym przemówieniu min. Beck. Ale skoro podniosły się głosy, zarzucające rządowi polskiemu postawienie Ligi wobec nowego problemu, to p. Raczynski widzi się zmuszony przypomnieć debatę, jaka miała miejsce w tej sali w roku zeszłym, której doniosłość, nie z winy Polski nie została przez wszystkich doceniona i zrozumiana. Delegat polski cytuje tu dosłownie obszerny ustęp z przemówienia min. Benesa, który uwytknił niemożliwość utrzymania dotychczasowej nierówności z dziedziny ochrony mniejszości oraz ustęp z raportu, który komisja polityczna przedstawiła w roku zeszłym Zgromadzeniu, a dający wyraz opinii licznych delegacji, według których niepodobna odrzucić bez końca generalizacji ochrony mniejszości, nie podważając podstawy istniejących traktatów.

Rezolucja, zaproponowana przez Polskę w tym roku, ponawia dosłownie propozycję zeszłoroczną, rozwijając tylko jej konkluzję.

Rząd polski nie kierował się względami na żadne okoliczności poboczne. Jego inicjatywa — rozumie się to samo przez się — nie była nigdy skierowana przeciw komukolwiek. Polska czeka wciąż jeszcze na dowód, że jej inicjatywa jest sprzeczna z duchem, który przyświeca Lidze Narodów, lub że wyższe względy słuszności czynią jej realizację niepożądaną, a nawet niemożliwą.

Min. Raczynski zaznacza, że nie mógł znaleźć w tym wypadku przekonujących argumentów w protokołach debat, które miały miejsce na Zgromadzeniach przed 1933 r., ani też Zgromadzenie zeszłoroczne, w którym wziął udział, nie dostarczyło mu ich.

Dyskusja zeszłoroczna odbyła się początkowo na publicznym posiedzeniu, ale najważniejsze jest, że najbardziej znamienne debaty zostały zepchnięte do komitetu, złożonego z małej ilości członków, zamkniętego dla prasy i pozbawionego protokołów. Metoda ta jest copperszowana czasem do kwestyj bardziej skomplikowanych, ale wydaje się ona delegatowi polskiemu nieodpowiednią dla debat tak doniosłych i dotyczących problemu o tak powszechnym znaczeniu.

To też min. Raczynski ma nadzieję, że w tym roku uda się uniknąć tej metody.

Konieczność utworzenia ogólnego systemu mniejszościowego w Europie była niekiedy kwestjonowana za pomocą argumentu, że mniejszości znajdują się tylko w niektórych krajach Europy. Argument ten, jeżeliby go się miało poważnie wysuwać, nie wymagałby bodaj obalenia. Jest faktem motorycznie znany, że z wyjątkiem dwóch czy trzech państw we wszystkich krajach europejskich istnieją grupy mniejszości narodowych, czy etnicznych, stanowiących przeważnie ludność autochtoniczną. Fakt, że mniejszości te są w większości krajów europejskich, pozbawione możliwości apelowania do Genewy, nie może być uważany za dowód ich nieistnienia, czy też braku u nich świadomości ich odrębności. Ich milczenie nie oznacza także, by były konieczne zadowolone.

Przechodząc do argumentu, wedle którego traktowanie mniejszości w krajach nie mających zobowiązań mniejszościowych jest tak doskonałe, że zbędne są zobowiązania prawne, min. Raczynski podkreślił, że niema możliwości legalnego sprawdzenia tego twierdzenia. Ale jeżeli dowiedzione jest, że państwa, zaliczające się do tej kategorii, szanują integralnie zasadnicze postanowienia, zawarte w istniejących zobowiązaniach mniejszościowych, to nie wiadomo, co by mogło im szkodzić przyjęcie zobowiązań prawnych, któreby usunęły tylko to liberalne stanowisko.

Wysuwa się także argument, że generalizacja mogłaby narazić na szwank jedność narodową państw i ich suwerenność. Tego argumentu nie można lekceważyć, ale jeżeli uzna się jego wagę, to trzeba przyznać, że stosuje się on z większą jeszcze siłą do regime'u wyjątkowego, którego utrzymania w takim razie nie możnaby było bronić.

Być może wreszcie niektóre delegacje chciałyby szukać usprawiedliwienia systemu wyjątkowego w odległych przyczynach historycznych, a nie w motywach ważniejszych z chwili obecnej. O ile chodzi o Polskę, sprzeciwia się ona w sposób stanowczy rozumowaniu, któreby zastąpiło logiczne wyjaśnienie argumentami, nie mającymi związku z obecną sytuacją.

„Jeżeli system mniejszościowy uznać za dobry — zakończył min. Raczynski — i jeżeli stanowi on postęp społeczny, to zasługuje na to, ażeby uczynić go powszechnym.

Nie mogę bowiem przyjąć, aby chciano go traktować jako wyraz nierówności prawnej państw, nierówności, niepozostającej zresztą w żadnym związku z ich rozwojem i ich znaczeniem w życiu międzynarodowym. Kwestja ta

jest wysunięta i wymaga ze strony Zgromadzenia jasnej i definitywnej odpowiedzi. Mój kraj czeka na tę odpowiedź”.

### MNIEJSZE PAŃSTWA POPIERAJĄ STANOWISKO POLSKI

W dyskusji prawie wszyscy mówcy poparli inicjatywę Polski. Delegat jugosłowiański Foticz oświadczył, że jego rząd wypowiada się za generalizacją zobowiązań mniejszościowych. Utrzymanie różnic w prawach państw i prawach mniejszościowych jest rzeczą niemożliwą.

Delegat Holandji, Patijn przypomniał, że już w zeszłym roku delegacja holenderska wypowiedziała się za utworzeniem komisji studjów proponowanej przez Polskę, dziś wypowiada się za nową propozycją Polski, przyczem podziela opinię min. Raczynskiego, że należy ograniczyć się do Europy. Jednocześnie delegat holenderski zastrzega się, że — jego zdaniem — komisja ma prawo dyskutować stanowisko Polski w sprawie traktatów mniejszościowych i przyłącza się do zastrzeżeń, zgłoszonych na Zgromadzeniu przez reprezentantów W. Brytanji, Francji i Włoch.

Delegat Turcji min. Kemal Husni Bej, nawiązując do przemówienia, wygłoszonego na Zgromadzeniu przez tureckiego ministra spraw zagranicznych na rzecz generalizacji zobowiązań mniejszościowych, poparł bez zastrzeżeń wniosek Polski.

Delegat szwajcarski Motta jest w zasadzie zwolennikiem propozycji polskiej, sądzi jednak że Liga Narodów nie powinna zwoływać konferencji międzynarodowej dla przedyskutowania tego problemu, jeżeli nie będzie pewności, że konferencja taka może dać rezultaty.

Delegat Szwecji Vougt przypomniał, że już w zeszłym roku jego delegacja wypowiedziała się za zasadą generalizacji. Zbadanie problemu jest pożądane ze względów humanitarnych i politycznych.

Delegat Argentyny oświadczył, że kraj jego nie może przyjąć generalizacji zobowiązań mniejszościowych. Uważa on zresztą gwarancje w konstytucji za wystarczające.

Delegat Kanady oświadczył, że nie należy generalizować systemu, który jak się okazało w praktyce, daje powody do licznych krytyk.

Ostatni mówca, delegat Albanji wypowiedział się za generalizacją ochrony mniejszości.

GENEWA. Komisja polityczna Zgromadzenia kontynuowała i zakończyła w sobotę debatę nad polskim wnioskiem w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji dla generalizacji zobowiązań mniejszościowych.

Pierwszy przemawiał delegat Bułgarji, która nie ma zastrzeżeń przeciw generalizacji, ale domaga się utrzymania istniejących gwarancji dla mniejszości.

Delegat Australji uważa kwestję mniejszościową za kwestję europejską.

Następnie zabrał głos delegat W. Brytanji, Eden, który zaznaczył na wstępie, że wydaje

mu się nieco paradoksalnym, iż minister Beck, który uwypuklił w mowie swej na Zgromadzeniu wady obecnego systemu, jednocześnie wysunął propozycję generalizacji tego systemu. Niemniej delegat. W. Brytanji rad jest, że nadarza się okazja szczerego przedyskutowania skomplikowanego problemu ochrony mniejszości.

Zdaniem mówcy, problem będący przedmiotem traktatu mniejszościowego, jest problemem ograniczonym. Istnieje on tylko tam, gdzie naskutek zmian terytorjalnych w niektórych krajach znalazły się grupy narodowościowe, związane etnicznie nie ztem państwem, lecz z państwem sąsiednim. Chodziło o danie gwarancji tym grupom w interesie pokoju europejskiego. Podobny problem nie istnieje — zdaniem mówcy — w skali światowej. Jeżeliby mechanizm stworzony dla tych celów specjalnie był zastosowany do krajów, gdzie istnieją mniejszości, ale gdzie niema analogicznego problemu o charakterze międzynarodowym, to mogłoby to niepotrzebnie wytworzyć taki problem. Przewidziany system miał bynajmniej istnieć wiecznie, a tylko tak długo, jak długo istnieje problem, dla którego został stworzony.

Celem traktatu jest nie uwiecznienie problemu, ale jego rozwiązanie. Idealną sytuacją będzie brak kontroli ze względów na jej niepotrzebność. Pytanie jednak czy stan ten został już osiągnięty.

Co się tyczy propozycji zwołania konferencji, dla zbadania kwestji mniejszościowych delegat brytyjski nie ma zasadniczo przeciwnej zastrzeżeń. Ale jeżeli ma ona być pożyteczna, to trzeba by najprzód stwierdzić w negocjacjach, czy istnieją widoki powodzenia. Liga już dość ucierpiała przez konferencje, które nie spełniły pokładanych w nich nadziei.

Następnie przemawiał delegat Włoch, p. Aloisi, który, nie dyskutując bliżej problemu generalizacji, zajął się głównie trudnościami, jakie następcza stosowanie traktatów mniejszościowych, przyczem podkreślił, że traktaty te przewidują specjalną procedurę dla ich rewizji. Dla zmiany traktatów wystarczy zgoda większości członków Rady Ligi.

Także reguły procedury mogą ulec zmianie i Rada niewątpliwie nie odmówi przystosowania ich do poczynionych doświadczeń.

Delegat Francji, Massigli oświadcza, iż dwie kwestje zostały poruszone na Zgromadzeniu. Jedną z nich znajdzie się przed radą i znane są dobrze intencje Polski w związku z tą debatą, jak również pozycje prawne innych państw.

Druga kwestja, kwestja generalizacji zobowiązań mniejszościowych, jest przedmiotem debaty komisji. Stanowisko Francji znane jest z dawniejszych debat. Silną swą jednością narodową, scementowaną przez historję, Francja nie godzi się, aby w odniesieniu do niej wysuwać kwestję mniejszości. Takie jest wstępne zastrzeżenie Francji w kwestji generalizacji.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).



P. Massigli zaznacza dalej, że wydaje mu się pewnym, że w obecnej sytuacji europejskiej międzynarodowa konferencja mniejszościowa wywołała tylko zamieszanie i awanturę.

Klauzule mniejszościowe nie miały być wieczne

Nie jest więc przeznaczeniem tych klauzul pozostać w obecnej formie. Jest zadaniem Rady zbadać w każdym piszczególnym wypadku, biorąc pod uwagę okoliczności specjalne, gdzie nadeszła chwila zmiany tych klauzul i zmiany procedury kontroli międzynarodowej.

Ponieważ należy to do Rady, delegat Francji nie uważa za konieczne szerzej się rozwozić nad tym problemem w komisji zgromadzenia.

Delegat Belgii Hymans sądzi, że generalizacja stworzyłaby dysonans w krajach, gdzie nie ma problemu mniejszościowego. Jego zdaniem, wątpliwym jest, aby proponowana konferencja mogła dać pomyślne rezultaty.

Delegat Irlandji de Valera zaznaczył, że pewne zasady podstawowe ochrony mniejszości mogłyby być rozciągnięte na wszystkie państwa.

Po wyczerpaniu listy mówców przewodniczący komisji Madariaga zwrócił się do delegata polskiego z zapytaniem, czy nie mógłby ułatwić komisji wyjścia z trudnej sytuacji, wywołanej z rozbieżności poglądów, przez wywołanie wniosku o zwolnienie konferencji międzynarodowej dla generalizacji zobowiązań mniejszościowych.

Zabierając głos, minister Edward Raczynski oświadczył, że „proponowana dyskusja nie była bezużyteczna. O ile chodzi o delegację polską, to mogła ona z zadowoleniem stwierdzić, że znalazła u licznych delegacji zrozumienie dla sytuacji Polski i dla argumentów, przez nią wysuniętych.

Argumenty te pozostają nadal ważne. Min. Raczynski sądzi, że we wczorajszym ekspozycji polskiej. Byłoby rzeczą łatwą kontynuować dyskusję i obalić także inne argumenty. Pomimo głosów kilku delegacji, uzasadniających stanowisko odmienne od stanowiska Polski min. Raczynski jest przekonany, że gdyby propozycja delegacji polskiej została poddana

pod głosowanie, to nie wątpliwie liczne byłyby delegacje, któreby ją poparły, ale — dodaje min. Raczynski — nie byłoby to decydujące. Okazałoby się, że niepodobna osiągnąć rezultatów oczekiwanych, wobec konieczności uzyskania jednogłośności.

Trudno byłoby stwierdzić niemożliwość osiągnięcia postępu. Z tego to powodu i utrzymując z całą energią nasze stanowisko, sądzę, że może się przychylić do prośby przewodniczącego, stwierdzając, że nasza inicjatywa nie dała oczekiwanych rezultatów. Nie będę więc nalegał na poddanie naszej propozycji pod głosowanie. Znamy już wszyscy rezultaty, jakie miałyby to głosowanie. Nie chcemy próżnej demonstracji. Pozostajemy nadal zwolennikami zasady generalizacji, ale wobec okoliczności, które wyliczyłem, delegacja polska nie żąda głosowania nad jej rezolucją.

Charakteryzując ogólną debatę komisji politycznej Zgromadzenia, trzeba stwierdzić, że propozycja polska spotkała się z poparciem merytorycznym dużej liczby delegacji. Z drugiej jednak strony okazało się, zgodnie z przewidywaniami, że kilka delegacji, a w szczególności delegacje wielkich mocarstw, nie zmieniły swego wrogiego wobec idei generalizacji stanowiska.

Wobec tego, że dla powzięcia uchwały konieczna jest jednogłośność, veto tych kilku delegacji skazało inicjatywę polską pomimo poparcia wielkiej liczby państw, na niepowodzenie.

## Skróty

Z KRAJU.

+ W roku 1933 przybyło Polsce 402.465 młodych obywateli. W pierwszym kwartale 1934 r. przyrost naturalny ludności wyniósł 96.463 dusz.

+ W Warszawie zmarł senator Karol Wendt, prezes Związku Izb Rzemieślniczych.

+ W Toruniu aresztowano Annę Oberlandową za oszustwa wekslowe na kwotę 30.000 złotych.

+ Rada Banku Polskiego uchwaliła na pomoc dla powodzi 150.000 zł.

+ Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w całym kraju wynosiła w dniu 15 bm. 286.435 osób.

+ Na moście w Samborze zgromadziło się 50 żydów i odprawiali tam swe modły. Most się załamał i żydzi znaleźli się w wodzie. Kilku jest rannych.

+ W Warszawie zmarł szef wojskowego biura historycznego gen. brygady Juljan Stachiewicz.

+ Toruński sąd okręgowy skazał Jana Brozdowskiego za sutenerstwo i czerpanie przemocą zysków z nierządu na 3 i pół roku więzienia oraz 100 zł. grzywny.

+ Nowy wicewojewoda pomorski p. Mieczysław Starzyński objął w dniu 19 bm. urządowanie.

+ Z obozu izolacyjnego m. in. został zwolniony Paweł Hądziak z Chełmna.

+ Śledztwo w sprawie zamachu na śp. Min. Pierackiego zostało zakończone. Obecnie urząd prokuratorski przystąpi do sporządzenia aktu oskarżenia.

+ Po przerwie wakacyjnej rozpoczęły się w Warszawie na nowo rokowania gospodarcze polsko-niemieckie.

+ Ministerstwo Spr. Wewn. podjęło akcję, mającą na celu obniżenie cen mięsa w całej Polsce.

Z ZAGRANICY

+ W pobliżu Charbina zatopiony został przez kanonierkę statek korsarski, na którym znajdowało się 33 ludzi.

+ W Brukseli dokonano poświęcenia pawilonu polskiego na wystawę międzynarodową w roku 1935.

+ W czasie rozruchów strajkowych w Ameryce w dniu 20 bm. zostało zabitych 15 osób.

+ Na lotnisko w Mandzurji runął samolot. W katastrofie straciło życie 4 żołnierzy, 2 osoby ranne.

+ W okolicach Bremy szalała onegdaj burza, w grupę 20 robotników uderzył piorun. Ogluszeni robotnicy upadli na ziemię, jeden robotnik został zabity.

+ Wielkie manewry wojsk szwajcarskich zakończonon w czwartek, brało w nich udział 30.000 żołnierzy.

+ Prezydent Stanów Zjedn. Roosevelt wydał do strajkujących pracowników przemysłu włókienniczego wezwanie do natychmiastowego podjęcia pracy.

+ Skutki tajfunu, jaki ostatnio szalał w Japonji są straszne: 1926 osób zabitych 5000 osób rannych i około 200 osób zaginęło.

+ W dniu 19 bm. w katedrze neapolitańskiej kilkadziesiąt tysięcy wiernych było świadkami cudu krwi św. Januarego. Na uroczystości była polska pielgrzymka w liczbie 60 osób.

+ Policja nowojorska aresztowała Ryszarda Hauptmana pod zarzutem porwania dziecka Lindberga. Znalaziono u niego 13.750 dolarów z numerami banknotów, które pochodziły z okupu.

+ Władze rozwiązały w Prusach 13 łóz masonskich.

+ W Szanghaju aresztowano 24 komunistów chińskich, przebywających bez zezwolenia w Japonji.

## MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WINSZUJE ZWYCIESKIEMU LOTNI KOWI.

WARSZAWA 21. 9. Marszałek Piłsudski wysłał do kpt. J. Bajana depeszę treści następującej:

„Kpt. Jerzy Bajan, departament aeronautyki M. S. Wojsk w Warszawie.

Winszuję Panu pięknego zwycięstwa w międzynarodowych zawodach lotniczych i dziękuję Panu, Kapitanie, za dokonany wysiłek dla chwały polskiego lotnictwa.

(—) Józef Piłsudski  
Marszałek Polski.

O ZNIŻKĘ CENY MIĘSA.

Warszawa. M. S. Wewn. podjęło akcję w celu potanienia cen mięsa w całym kraju i wezwowało wojewodów do przedstawienia wniosków w sprawie obniżenia opłat za ubój oraz opłat targowych, pobieranych przy sprzedaży bydła.

## Gmina wiejska i gromada w świetle nowej ustawy samorządowej

(Dokończenie)

Z tego wszystkiego, co poprzednio powiedziano, wynika że już dawno odczuwano potrzebę wprowadzenia nowej ustawy samorządowej, gdyż dawna organizacja gromady i gminy, oraz sposób, w jaki one działały i pracowały, nie nadaje się już na obecne czasy i stosunki. Poza to, nie można było dłużej utrzymywać tych wielkich różnic, jakie dawniej istniały w różnych częściach Państwa w dziedzinie samorządu wiejskiego. Wielkie te różnice sprawiały duże zamieszanie i przynosiły dotkliwie szkody zarówno Państwu, jako też samorządowi, oraz społeczeństwu.

Nowa zaś ustawa samorządowa nie powstała tylko na biurkach urzędników, lecz przed jej ułożeniem i uchwaleniem była poddana omówieniu i krytyce wielu działaczy i znawców samorządu. Dlatego też nowa ustawa samorządowa jest owocem myśli i pracy szerokich kół osób, interesujących się sprawami samorządowymi i znających stosunki i potrzeby wsi i jej ludności.

Jeżeli znów weźmiemy pod uwagę przepisy nowej ustawy samorządowej, to w organizacji gromady i gminy wiejskiej niczego nie zmieniono, co naprawdę nie było złe, oraz niczego nowego nie wprowadzono, co już przedtem gdzie indziej nie okazało się dobre. Tak na przykład każdą nieruchomością na obszarze gminy wcielono do gromady wprowadzono do zarządu gminnego ławników, kadencję rady gromadzkiej i gminnej, oraz czas urzędowania wójta i podwójciego przedłużono do 5 lat itp.

Nowa ustawa samorządowa nie odrzuca mieszkańców gromady i gminy od pracy w samorządzie wiejskim,

lecz przeciwnie więcej ludzi do tej pracy zaprzęga, niż to było dawniej. Dość wspomnieć, iż kontrolę nad gospodarką gminy wiejskiej mogą obecnie sprawować nie tylko członkowie rady gminnej, lecz ponadto mieszkańcy gminy wiejskiej, którzy nie wchodzą w skład rady gminnej.

Nowa ustawa samorządowa ściśle rozgranicza, co należy do zakresu działania wójta, co do zakresu działania zarządu gminnego, co do zakresu działania rady gminnej. W ten sposób ustana wreszcie tarcia i nieporozumienia między organami uchwalającymi i wykonawczymi, które wychodziły na szkodę gminie i jej ludności.

Nowa ustawa samorządowa powierza załatwianie wielu spraw samemu wójtowi, z powodu czego mieszkańcy gminy będą mieli swe sprawy załatwiane szybko, bo bez konieczności czekania na uchwałę zarządu gminnego. Równocześnie jednak nowa ustawa samorządowa nakłada na wójta odpowiedzialność za jego urzędowanie.

Co zaś najważniejsze, nowa ustawa samorządowa usuwa z korzeniami z samorządu wiejskiego wszelką politykę i wszelkie politykowanie. Samorząd wiejski ma zupełnie inne zadania do spełnienia. Samorząd wiejski winien dbać, bo to jest prawdziwym i właściwym jego celem, by miejscowe potrzeby i interesy, a więc potrzeby i interesy gminy, gromady i ich mieszkańców, były możliwie najlepiej, możliwie najprędzej i możliwie najoszczędniej obsłużone i zaspokojone. Nic innego i nic więcej.

Politykę w samorządzie wiejskim należy więc niemilosiernie tępić, wszystkich polityków tak samo niemilosiernie usuwać od pracy w gminie i gromadzie. Zebrania gro-

madzkie, kancelarja wójta czy soltysa — to jedynie i wyłącznie miejsce pracy społecznej i gospodarczej.

Gmina gromada i ich ludność tej pracy potrzebują wiele, a jeżeli tej pracy nie wykonują organy gminne i gromadzkie, to kto za nie tę pracę wykona? Nikt!

Z powyższego wynika jasno, że samorząd wiejski nie powinien zajmować się sprawami, które do niego nie należą a natomiast poświęcać najlepsze swe siły i największy swój wysiłek sprawom miejscowym, to znaczy interesom i potrzebom gminy, gromady i ich ludności. A więc majątek gminy i gromady, szkoły, drogi, zdrowie ludności, podniesienie jej stanu kulturalnego i gospodarczego, zorganizowanie pomocy w potrzebie — to właściwe i wielkie zadania dla samorządu wiejskiego.

Skoro więc mieszkańcy gromad mają w niedługim czasie wybierać radnych gromadzkie, to winni wybierać jedynie ludzi, którzy tak rozumieją samorząd wiejski i jego zadania, jak je rozumieć należy. A więc należy wybierać ludzi, którzy rozumieją że:

administracja samorządowa musi szczerze współpracować i pozostać w zupełnej zgodzie z administracją rządową,

samorząd wiejski jest ciężką i ofiarną pracą na pożytek i dla dobra gromady, gminy ich ludności,

organy gminne i gromadzkie nie powinny robić polityki, lecz jedynie dbać o interesy ludności,

godność radnego, wójta, soltysa czy ławnika, to nie pusty zaszczyt oraz droga do kariery i majątku, lecz obowiązek, a to wielki obowiązek służenia Państwu, gminie, gromadzie i społeczeństwu.

W taki sposób rozumieć samorząd wiejski, jego zadania, cele, znaczenie i wartość, mogą tylko ludzie inte-

ligentni i rozsądni, ludzie, biorący udział w pracy kulturalnej i społecznej, ludzie, którzy już dla Państwa i społeczeństwa ponosili ofiary, ludzie, wiedzący, że w sile i bogactwie Państwa, leży siła i bogactwo każdego obywatela, a więc ludzie, którzy współpracują z budowniczymi Państwa Polskiego w kierunku jego potęgi i dobrobytu.

Jeżeli tacy ludzie wejdą do rad gromadzkie, a następnie do rad gminnych, jeżeli tacy ludzie zostaną wybrani soltysami, podsoltysami, wójtami i podwójcami, to samorząd wiejski spełni swe zadania i cele, przyczyni się do zapewnienia lepszej przyszłości ludności wiejskiej.

Samo to, że ktoś już od dłuższego czasu zasiada w organach gromady i gminy, nie jest jeszcze dostatecznym powodem, by był i teraz do tych organów wybrany. Nie jest to jednak przeszkodą. W pierwszym bowiem rzędzie należy kierować się zasadą, by do rad gromadzkie, a następnie rad gminnych, oraz na stanowiska soltysa, podsoltysa, wójta i podwójciego dostali się ludzie jedynie tacy, o jakich poprzednio była mowa, a którzy zarazem są ludźmi moralnymi i uczciwymi.

Należy nadto koniecznie mieć na uwadze, że w tak ciężkich czasach, jak obecne, tylko ludzie, którzy pragną budować, a nie burzyć, zdolni są odpowiedzieć zaufaniu, jakie wyborca pokłada w tej osobie, którą wybiera. A wszyscy ci, którzy pragną budować, łączą swe wysiłki z wysiłkami pierwszego budowniczego Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tym zaś, którzy postępują zgodnie ze wskazaniami Marszałka Józefa Piłsudskiego, możemy i powinniśmy z pełnym zaufaniem i wiarą w lepszą przyszłość — oddać nasze głosy. Napewno nie pójdą one na marne.



MIOTŁA PRZY PRACY...

## Aresztowanie b. posła Idzikowskiego i dyr. Michalskiego

WARSZAWA. Dnia 22. 9. br. stolica zelektryzowana została wiadomością o aresztowaniu zastępy dyrektora departamentu podatkowego Ministerstwa Skarbu Pawła Michalskiego i byłego posła BBWR, Idzikowskiego.

Dnia 21 bm. na godzinę 1 w południe zostali wezwani do prokuratora Sądu Okręgowego warszawskiego, celem złożenia zeznań dyrektor Michalski i b. poseł Idzikowski. W czasie badania dyr. Michalskiego prokurator połączył się telefonicznie z marszałkiem Sejmu Świtalskim, prosząc go o wydanie zezwolenia na aresztowanie posła.

Marszałek Świtalski w odpowiedzi zaznaczył, że o ile w tym wypadku został naruszony artykuł 21 Konstytucji, to jest o ile schwymano posła na gorącym uczynku przestępstwa, lub jeżeli jego aresztowanie jest konieczne dla zabezpieczenia normalnego toku pracy organów sprawiedliwości, to zgadza się na aresztowanie posła.

Wobec tej decyzji marszałka Sejmu prokuratura sądu warszawskiego

wydała rozkaz aresztowania posła Idzikowskiego.

Do oczekującego w poczekalni b. posła Idzikowskiego podeszło dwóch wywiadowców, okazując mu nakaz aresztowania, wystawiony przez prokuratora sądu okręgowego warszawskiego. Aresztowano również dyr. Michalskiego.

Aresztowanie posła Idzikowskiego pozostaje w związku z aresztowaniem dyr. Michalskiego, które nastąpiło, jak podaje PAT, pod zarzutem brania i wymuszania łapówek w związku z aferą żyrdowską. Szczegóły ze względu na dobro śledztwa nie mogą być narazie podane.

O wyniku wstępnego dochodzenia powiadomiono premiera Kozłowskiego i min. Skarbu Zawadzkiego.

W dniu 22 bm. odbyło się specjalne posiedzenie Rady Ministrów, na którym będzie omawiana sprawa reorganizacji Ministerstwa Skarbu. Spodziewane są liczne zmiany nie tylko na stanowiskach kierowników w Ministerstwie Skarbu, ale również na terenie Izb Skarbowych całego kraju.

STRASZLIWY TAJFUN SPUSZTOSZYŁ JAPONJĘ.

## Tysiące zabitych — wsie i miasta w gruzach

LONDYN. Straszliwy tajfun, nie notowany już od 30 lat przeszedł w piątek 22 bm. przedpołudniem poprzez całą Japonję od Osaki do Kioto, pociągając za sobą setki ofiar w ludziach. Tajfun pędził z szybkością 45 mil. (ok. 80 klm.) na godzinę od strony Osaki. Olbrzymia fala morską zalała jedną z wysp przed Osaką, niszcząc 200 domów.

Droga, którą przeszedł tajfun, przedstawia się jako jedno wielkie rumowisko. Powyrwane drzewa, słupy telegraficzne, zburzone domy — zasłaniają całą tę okolicę. W Osaka zburzonych zostało poza setkami domów między innymi także 40 szkół. Liczbę zabitych w samej Osaka oblicza się na 400. Liczba rannych jest nieznana. W Osaka zaważyła się między innymi historyczna świątynia, pod której gruzami leży wiele zabi-

tych.

W Kioto wielkie gmachy rządowe zamienione zostały w kupy gruzów. Zawaliło się 10 szkół. W jednej z tych szkół zasypanych zostało przeszło 1000 dzieci szkolnych, z których dotychczas zaledwie 100 zdołano wydobyć.

Ogólna liczba zabitych oceniana jest na parę tysięcy.

Linia kolejowa Tokio — Osaka — Shimonosiki została przerwana. Liczne pociągi, znajdujące się na tej linii, uległy katastrofie.

Podczas, gdy spustoszenie wyrządzone na lądzie przez ten katastrofalny cyklon są niebywale, szkody na pełnym morzu są stosunkowo niewielkie, ponieważ jedna ze stacji meteorologicznych przestrzegła żeglarzy przed zbliżającym się tajfunem.

NOWY ŚMIERCIONOSNY WYNALEZEK

## Zatruta ziemia

PARYŻ. „Le Jour” donosi, że w Niemczech są obecnie doświadczenia z nową straszną bronią chemiczną, wytwarzaną w fabryce Riederera w Moosburgu. Bronią tą są tzw. ziemie aktywne, tj. specjalny gatunek glinki, która zapożyczając pewnych procesów chemicznych nasycona jest iperytem lub fosgenem. W ten spo-

sób zamagazynowane gazy mogą się zachować nienaruszone przez około 8 dni, tak że teren, gdzie rozsypano ową glinkę aktywną jest przez dłuższy czas nie do przebycia. Przeprowadzone dotychczas doświadczenia potwierdziły w pełni nadzieje, przywiązane przez chemików niemieckich do tej straszliwej broni.

## OBRADY ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU TOWARZYSTW KUPIECKICH NA POMORZU.

W dniu 10 września 1934 r. obradował w Centrali Związku Zarząd Główny. Na wstępie wygłosił Prezes Związku p. Marchlewski sprawozdanie za okres ostatniego kwartału, poczem wskazał na cały szereg prac pierwszorzędnej wagi, jakie Związek czekają w chwili obecnej. Do spraw tych należy wyjazd delegacji Związku do Warszawy w sprawach podatkowych i reformy ubezpieczeń społecznych, organizacja branżowa Związku w dostosowaniu do nowej ustawy przemysłowej, wreszcie wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej.

Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania powitał Prezes delegatów Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu, którzy złożyli przyrzeczenie solidarnej współpracy dla dobra kupiectwa pomorskiego.

W dalszym ciągu obrad omawiany był wniosek Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy o przyjęcie tegoż Towarzystwa oraz szeregu innych Towarzystw b. Związku Nadnoteckiego do Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Wniosek ten poprzedzały ustne konferencje w wyniku których uzgodniono warunki przyjęcia, które Zarząd Główny jednomyślnie zatwierdził. Ponieważ Okręg Bydgoski wchodzi w skład Izby Przem.-Handl. w Gdyni, przeto uchwalono i uzgodniono że lista wyborcza będzie jedna i wspólna. W ten sposób uczyniono pierwszy krok do fuzji organizacji bydgoskiej ze Związkiem Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. W dyskusji dano wyraz wielkiemu zadowoleniu z powodu wzmocnienia solidarności kupieckiej. Następnie upoważniono Centralę do uzgadniania kandydatur w poszczególnych okręgach wyborczych.

Roczny Walny Zjazd Delegatów Związku odbędzie się w niedzielę, dnia 25 listopada rb., w którym to dniu odbędą się również wybory ze zrzeczeń. Zjazd ten kończy 15-lecie Związku. Z uwagi na ciężkie warunki, uroczystości odbędą się w najskromniejszych ramach. Z okazji Zjazdu wydana będzie „Jednodniówka”.

Następnie przedyskutował Zarząd Główny wniosek swój o organizację branżową.

Przy każdym Towarzystwie będą utworzone koła branżowe, połączone w sekcje branżowe przy Związku. Sekcje branżowe będą miały po myśli ustawy przemysłowej decydujący głos w sprawach branżowych.

W dyskusji zabierali głos pp.: Braun — Świecie, Chmurzyński — Chelmno, Gęstwicki — Nowemiasto, Kaźmierski — Chojnice, Korzeniowski — Grudziądz, Łukowicz — Kościerzyna, Maćkowski — Tuchola, Mucha — Gdynia, Ruchniewicz — Grudziądz, Dr. Smoleń — Gdynia i Tymieniecki — Toruń.

W ostatnim kwartale wizytowano, jak wynika z referatu p. Dyr. Radojewskiego, następujące Towarzystwa: Skórcz, Czersk, Chojnice, Sępólno, Więcbork, Tuchola, Działdowo, Lidzbark, Brodnica, Nowemiasto, Jabłonowo, Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, Chelmża, Pelplin, Tczew, Gniew, Wejherowo i Gdynia.

Wszędzie uchwalono rezolucje w sprawie koniecznej reformy ubezpieczeń społecznych oraz w sprawie oddłużenia handlu.

W wolnych głosach omawiano sprawę ceny cukru. Wyjaśniono, że błędna jest wiadomość, jakoby cena cukru w sprzedaży detalicznej miała kosztować zł 1,25 za kilo. Ministerstwo ustaliło ustawowo tylko cenę sprzedaży cukru przez cukrownie. Cena detaliczna musi formować się na podstawie kalkulacji, w zależności od warunków lokalnych.

Dalej poruszano nowe niebywale obciążenia P. K. O. z racji nowych opłat. W międzyczasie Centrala już bardzo energicznie zaprotestowała przeciwko tym nowym niesłusznym obciążeniom.

### WARTO PAMIĘTAĆ, ŻE...

Na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 lipca 1934 r. zostały zwolnione od opłaty pojazdy mechaniczne, specjalnie przystosowane do przewożenia osób nie mogących przenosić się o własnych siłach z miejsca na miejsce i wyłącznie przez takie osoby używane do tego celu.

## Pochwała dobrej obserwacji

GOLUB, we wrześniu 1934.

Gdy kilka dni temu, po naprężonym i wiele denerwującym oczekiwaniu, dowiedziałem się wreszcie, że Bajan — oby był jaknajdłużej — ten nasz ukochany, najmilszy Bajan, wszystkich swoich współzawodników położył na obydwie łopatki, by z niepojętą pobłażliwością spoglądać na pianę toczącą się z ich ust, myślałem, że zwaruję ze szczęścia.

Biegałem po mieszkaniu, siadałem, śmiałem się, płakałem naprzemiany. W kulminacyjnym napięciu emocjonalnym, chciałem popędzić na stację, zamówić specjalny wagon i lecieć do Warszawy, by powitać tego cudownie śmiałego Człowieka Przeszłości. Porwałem za kapelusz i walizkę, lecz nagle przyszło upamiętanie i spadłem z obłoków.

— Głupcze — usłyszałem, głos zimnej refleksji. Zagładnij do własnej kasy ogniotrwalej (wszystko: imaginacja). Jeżeli znajdziesz w niej choć jedną i to bodaj fałszywą pięćdziesięciogroszówkę, goń na złamanie karku.

Rzeczywiście! Za co pojedzie? Wprawdzie mam już projekt na pewien wynalazek, ale kiedy nastąpi jego realizacja nie wiem. Wielką tą tajemnicę kryje nieprzejrzana mgła przyszłości.

Usiadłem więc na niepewnym krześle i zamyśliłem się.

— Mily Boże! Tam w Warszawie wiwatują podziwiają, cieszą się, szaleją z radości. A wśród dymów i kadzidel, wśród okrzyków i podziwu krąży Bajan niby król.

— Bardzo słusznie. Należy mu się to wszystko.

A ci pyszni niemiaszkowie ryczą w głębi swych upokorzonych dusz i pienią się z wściekłości. Ci wybrani, ci najdoskonalsi dostawszy porządnie w skórę, chcieliby napewno tego skromniutkiego Bajanka, Bajanusia, Ba - Janeczka — połączyć razem z jego ptakiem — butami — kołnierzykiem — chustką do nosa i całym ekwipunkiem.

— Wylażą wam oczy z zawiści — prawda?

— Wściekacie się — co?

— Krew was zalewa, że Fiselery, że Klemmy zawiodły.

Przez kilka dni chodziłem jak pijany, a w noce miewałem precudne sny. Krojąc Niemców pędziłem z Bajanem coraz szybciej, coraz szybciej, do zwycięstwa. Szalony lot dech mi zapierał.

Ba! Janeczku! zmniejsz szybkość choć do 500 km — a On pędzi 1000. Zginiemy i ty i ja. Lecz Bajan leciał i zwyciężyliśmy.

— Niech żyje Polska!  
— Niech żyje polskie lotnictwo!  
— Chwała ptakowi RWD 9!

Po takich snach — znajomi nie poznawali mnie. Zaczęto doszukiwać się u mnie przyemienia władz umysłowych.

Oni jeszcze nie mogą uwierzyć w sławę dobrego imienia Polski! Niedowidzą! Powinni najspieszniej udać się do okulisty. Dosta-

na szkła. Poradziłem im to i wściekły wróciłem do domu, by napisać list do Bajana, że cała przyjemność także po mojej — nie tylko po jego stronie.

Na stole leżała moja korespondencja — (lubię otrzymywać i pisać listy miłosne — a dostaję wezwania płatnicze. I nie więcej.) „Głos Wąbrzeski” jak zwykle zaczynam od końca — niby to po żydowsku — ale widocznie skutecznie — skoro tak daliśmy się im zawojować, ku naszemu i naszej potomości wstydy i hańbie — i oczy moje padają na podpis: „Obserwator”. Patrę wyżej i czytam: Piękna „troskliwość” gospodarza miasta. Pewnie będzie coś wzruszającego. Mam gołębie serce! Lubię rzeczy wzruszające.

Czytam, czytam, czytam, i znów się cieszę, jak tym Ba - Janeczkiem. Brawo panie Obserwatorze! Świetnie! Jeszcze lepiej niż świetnie! Rekordowo! Piramidalnie! Tylko więcej! Więcej tych obserwacji, więcej kwiatuśzków!

Przypuszczam, że najmilszym podarkiem dla Bajana, byłyby właśnie owe wymienione kwiatki w połączeniu z pełnymi sentymentu aforyzmatami — znajdującymi się w mieszkaniach prywatnych — na różnego rodzaju makatkach — czy ręcznikach — co także niestety można jeszcze spotkać. Trzeba ucieścić naszego lotnika. Niech kwiatuśzki owe naniże na drucik i w ten sposób powstałby przepiękny wieniec, powiesi sobie, jako maskotkę.

Koronę tego wienca — powinna stanowić — owa sławetna pieczętka, która oby

razem z jej właścicielem - patryotą weszła do historii.

Tożby się Bajan ucieszył.

Ludzie naszego miasteczka (innych także) oprócz poszanowania tradycyjnych „kwiatków” odznaczają się jeszcze jedną „nieprzeciętną” właściwością. Oto — smutne, kryzysowe czasy, uprzyjemniają sobie, wspomnianiem przeszłości. Piękna zaleta! Niema to, jak kraj lat dziecińczych! Jadąc, a raczej płynąc do tego zaczerwanego zakątka — aby uniknąć zgrzytów chwili obecnej — wyrzucają wszystko — co tylko ją przypomina. Nawet język! Mówią tym, którym wpajano w nich knutem, Widocznie metoda uznana dziś za barbarzyńską, jest najskuteczniejsza, skoro owoce jej w stanie doskonale zakonserwowanym do dziś się utrzymały. Słusznie! poco rozmawiać naszym przepięknym językiem, skoro na jego miejsce można użyć innego. Języka naszych sąsiadów, którzy nas milują (u. b. jak psy działa w wąskiej ulicy). Wszystko jednak przemawia na korzyść polskich pionierów niemieckiego ducha. Polacy ci biorą widocznie przykład z tego rodzaju wielkich ludzi jak Conrad — który nie myślał wprawdzie o swej biednej Ojczyźnie, ale za to ta Ojczyzna ciągnęła go ku sobie — sposobiał mu wieniec wawrzynowy!

Może więc i z Golubia wyjdzie dużo takich synów, którzy tem przyniosą sławę swej Ojczyźnie, że będą pisać, myśleć i czuć, już nie po angielsku — jako że to zbyt daleko, ale po niemiecku. A, no! Wszystko możliwe!

Także obserwator.



## Zawody o puchar Gordon-Bennetta

WARSZAWA, 23. 9. Dzisiaj o godzinie 16-tej na lotnisku Mokotowskim rozpoczęły się zawody balonów wolnych o puchar Gordon - Benneta. Przy pięknej pogodzie, w imieniu Rządu otworzył zawody wiceminister komunikacji p. Piasecki.

Na lotnisku zebrały się tłumy publiczności. W loży reprezentacyjnej zajęli miejsca przedstawiciele Rządu z premierem p. Kozłowskim i generałami — z p. generałem Rayskim na czele.

Start poszczególnych balonów po-

przedziło odegranie hymnów narodowych państw, do których balony należały.

Balon „Warszawa” wystartował jako pierwszy.

Balon „Toruń” wypożyczony przez Polskę lotnikom francuskim wyrwał się obsłudze bez załogi i poszybował w powietrze. Koło godz. 6-tej powłoka spadła w okolicach Rembertowa. Okazało się jednakże, że „Toruń” nie może być już użyty do lotu, wobec czego załoga francuska musiała się z zawodów wycofać.

## Córka Curie - Skłodowskiej stworzyła sztuczny rad

London. „News Chronicle” do nosi o wynalezieniu długo poszukiwanej formułki dla wytwarzania sztucznego radu. Wynalazku dokonała małżeństwo Curie - Skłodowskiej.

Sensacyjne to odkrycie dokonane po wieloletnich doświadczeniach,

przedstawione ma być na kongresie 600 uczonych fizyków w Londynie i w Cambridge. Wynalazek ten oznacza nową erę w walce przeciwko chorobie raka, ponieważ tysiące ofiar tej strasznej choroby będzie mogło za tanie pieniądze otrzymać dostateczne ilości radu na wyleczenie.

### ECHA WIECOWYCH BOJEK NIEMIECKICH

POZNAŃ. Ostatnio w Sądzie Apelacyjnym toczyła się rozprawa w sprawie wielkiej bójkki wśród Niemców w Grudziądzu. Jak wiadomo w listopadzie ubiegłego roku w czasie zebrania przerwy wyborczego wywiązała się walka, w wyniku której na placu pozostały dwa trupy. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok pierwszej instancji i skazał oskarżonych: Tadcza, Pohorowskiego, Słupskiego, Kowalskiego, Kosmowskiego St. i Eugenjusza, oraz Sosiaka na jeden rok więzienia Dwu dalszym oskarżonym, Poćwardowskiemu i Plutowskiemu sąd zatwierdził wyrok, skazując ich na 6 miesięcy więzienia. Wszystkim zaliczono areszt śledczy, a reszcie kary zawieszono na przeciąg dwu lat.

### WSTRZYMANIE LICYTACJI

Warszawa. Zarządzeniem Min. Skarbu Izby Skarbowe wstrzymały do października dokonywanie licytacji u właścicieli, dzierżawców gospodarstw, wobec przypadającego okresu siewów jesiennych.

### KATASTROFA POLSKIEGO LOTNIKA W BIAŁOGRODZIE

Białogrod. W katastrofie lotniczej jaka wydarzyła się 18 bm. podczas lądowania na aerodromie w Białogrodzie, został ciężko ranny lotnik polski Medwiedzki. Po operacji, która zakończyła się pomyślnie, lekarze oświadczyli, że jeżeli nie zajdą komplikacje, życiu lotnika nie grozi niebezpieczeństwo.

### PADEREWSKI WYSPRZEDAJE SWE POSIADŁOŚCI

Nowy Jork. Z San Francisco donoszą, że Paderewski sprzedał swą posiadłość w Paso Robles, liczącą 2600 akrów (ponad tysiąc hektarów) obszaru, niejakiemu Dollingowi. Posiadłość Paderewskiego na Zachodzie były o wiele większe przed laty, ale po wojnie stopniowo ich się pozbywał.

### NIE BĘDZIE WOJNY W EUROPIE. POWRÓT DO GOLDSTANDARDU.

Donoszą z New Yorku, że przybył tam na trzytygodniowy urlop prezydent Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei, Leon Fraser. Fraser oświadczył przedstawicielom prasy, że pogłoski o groźnej Europie wojnie są wyssane z palca i nie odpowiadają absolutnie obecnej konstelacji politycznej.

Dalej zauważył Fraser, że państwa, które porzuciły goldstandard, prędzej czy później wrócą do parytetu złota.

### NOWY NAPAD NA POCIĄG W MANDŻURJI

London. Według doniesień z Mukdena na linii kolejowej Mukden—Kirin 150 bandytów napadło na pociąg złożony z jednego wagonu osobowego i 15 towarowych. Po 3-godzinnej walce bandyci musieli cofnąć się. 14 osób zostało zabitych, w tej liczbie 3 policjantów japońskich i 5 pasażerów. Rany odniosło 15 osób, w tem 5 Japończyków. Bandyci pozostawili wielu zabitych.

### ARESztOWANIE PRZYWÓDCÓW CHIŃSKICH KOMUNISTÓW

Szanghaj. Urzędowo donoszą o aresztowaniu 24 przywódców komunistów chińskich, którzy przebywali w Chinach bez zezwolenia. Wśród aresztowanych znajduje się 6 kobiet. Wszystkich odstawiono pod silną strażą do Nankinu, gdzie staną przed sądem wojennym.

### W NOME PO POZARZE, GŁÓD.

Nowy Jork. Miastu Nome na Alasce, które wskutek pożaru uległo prawie całkowitemu zniszczeniu, zagraża obecnie głód. Szereg okrętów otrzymało rozkaz, jaknajszybszego dostarczenia środków żywności. W mieście, wprowadzono racjonalny podział żywności i zorganizowano oddziały, uniemożliwiające dokonywanie grabieży.

Jak słyhać pożar powstał od iskry, która padła na drewniany dach jednego z domów.

### RZESZA PRZECIW KOŚCIOŁOWI KATOLICKIEMU.

Wiedeń. „Reichspost” ogłasza dziś dokumenty państwowej tajnej policji w Berlinie, skierowane przeciwko kościołowi katolickiemu.

W dokumencie z 9 lipca powiedziane jest że kardynał Faulhaber i biskupi niemieccy przyjęci zostali przez Ojca Świętego na specjalnej audjencji. Polityka watykańska przygotowuje na czas najbliższy kampanię prasową przeciwko Rzeszy niemieckiej. Na wypadek ostrzejszych zarządzeń rządu niemieckiego przeciwko klerowi mają być Niemcy, jak twierdzi dokument policyjny — obłożone interdyktem. Kościoły w takim wypadku będą zamknięte, żadne funkcje duszpasterskie nie będą wykonywane. Prezydent tajnej policji wzywa urzędy policyjne, aby zwróciły baczniejszą uwagę na wypadki w obozie katolickim i donosiły bezzwłocznie swoich spostrzeżeniach.

### Czy złożyłeś ofiarę na POWODZIAN?

## Zmiana d-cy O. K. VIII w Toruniu

Warszawa. Gen. Pasławski Stefan, d-ca O. K. VIII. został zwolniony ze stanowiska dowódcy korpusu i przeniesiony w stan nieczynny Plk. dypl. Więckowski Erwin został zwolniony ze stanowiska pomocnika dowódcy O. K. VII i przeniesiony w stan nieczynny.

Powyższe zarządzenie pozostaje w związku z powołaniem przez rząd wyżej wymienionych do służby na wyższe stanowiska poza wojskiem.

P. red.: Plk. Więckowski upatrzony jest jak wiadomo, na prezydenta m. Poznania, gen. Pasławski — na wojewodę białostockiego.

## „Challenge 1934”

Świetlana postać Żwirki i Wigury Duchem obecna była na lotnisku, Gdy samoloty się wzbily pod chmurą, By w nas zapalić nadziei ognisko.

Bajan, Płonczyński, Giedgowd i Buczyński W wielki podniebny wyruszyli bój, Balcer i Grzeszczyk, Karpiński Dudziński By dzielnie pokonać przestworza i znój.

Skrzypiński z nimi, Włodarkiewicz z nimi Współ promienne duchy bohaterów, By udowodnić „czynami swojemi, że „Erwudziaki” lepsze od „Fislerów”.

I Florjanowicz leciał, też wspaniale, By zdobyć dla nas zwycięstwa wawrzyny Lecz los okrutny w nienawistnym szale Zepsuł coś jemu, w silniku maszyny.

Gdy ukończyli te próby techniczne, To wyruszyli w wielki lot okrężny, By znów, pokonać przeszkody tak liczne, Pokazas światu, kto duchem potężny.

Nie wszyscy jednak wrócili po laury Z winy defektów pozostać musieli. Ci, co wrócili, to polskie centaury, Którzy zdobyli to, czego pragnęli.

Największa szybkość wszystko rozstrzygnęła, Bo lot okrężny ocenił już męstwo, A gdy na mecie „RWD” stanęła Wszyscy wolali „Zwycięstwo Zwycięstwo”!!!

Z wielką radością serca wysłuchały Hymnu polskiego, gdy na maszt do góry Dwie flagi polskie wjeżdżając, wołały, Żesmy dziedzice Żwirki i Wigury.

Fale zaś radja rozniosły po świecie, Ze Bajan pierwszy, a Płonczyński drugi. Daliśmy dowód innym krajom przecie, Ze nie jesteśmy już przestworzy slugi.

Czyn ten jest dla nas wielki i chwalebny Wieść o nim dotrze do każdej krainy, Ze zwyciężyli w wyścigu podniebnym Piloci polscy i polskie maszyny

HENRYK DARANOWSKI

ucz. kl. VIII Gimnazjum Koedukacyjnego w Wąbrzeźnie

## Polacy!

W związku z wyczynem dokonany w „Challenge” w dniach ostatnich, w którym to wyścigu o palmę zwycięstwa załoga polska odniosła nadspodziewany sukces, pokonując swych groźnych przeciwników zagranicznych, Lokalne Koło Ligi Obrany Powietrznej i Przeciwwzawozowej zwraca się u przejmie z apelem do Szan. Obywatelstwa o łaskawe przystąpienie do Lokalnego Koła LOPP, w charakterze członka wspierającego, celem umożliwienia naszemu świetnemu lotnictwu dalszej owocnej pracy w swych bodaj nadludzkich wyczynach dla chwały Rzeczypospolitej Polskiej.

Zdając sobie sprawę z doniosłości poświęcenia się naszych bohaterskich lotników, przyjdziemy do przekonania, że w popieraniu naszego lotnictwa dla dobra kraju i chwały Ojczyzny nie powinno brakować żadnego

obywatela — szczerego Polaka i gorącego patrioty.

Lokalne Koło LOPP, chcąc powiększyć szereg członków wspierających w dniach najbliższych rozesła kurendę do Szan. Obywatelstwa miasta Wąbrzeźna z prośbą o zgłoszenie swego przystąpienia do Koła LOPP, żywiąc nadzieję, że Szan. Obywatela — wszyscy bez wyjątku — chętnie zgłoszą akces swój akces przystąpienia.

Pozatem zgłoszenie przystąpienia do LOPP, przyjmuje codziennie od godz. 8 do 15-tej skarbnik Lokalnego Koła p. Kochanek — Kasa Miejska. Składka członkowska wynosi miesięcznie 50 gr, po odbiór której zgłaszać się będzie upoważniony inkasent.

Za Zarząd Lokalnego Koła L. O. P. P. (—) Schwarz, burmistrz.

### KŁĘSKA SZARAŃCZY W ANGOLI

GOLANGUE. (Angola, Afr. Zach.) — Szarańcze są tego roku dla Angoli prawdziwą klęską. Te żarłoczne owady posuwają się z jednego miejsca na drugie pod postacią olbrzymich chmur długości 80, a nawet 100 km. Zjadają wszystko, co po drodze napotykają.

16 lipca rb. wszystkie plantacje stacji misyjnej w Tchipeio zostały w okamgnieniu doszczętnie zniszczone przez chmurę szarańczy. Kilka dni później ukazała się ich taka masa w Ganua, że 2 dzieci, zupełnie niemi przykryte już nie mogły się uwolnić i znalazły śmierć przez uduszenie.

### SKOK ZE SPADOCHRONEM NA KLATKĘ Z... LWAMI

Podczas ćwiczeń w skokach ze spadochronu pod angielskim miasteczkiem Chessington, jeden z uczestników spadł na klatkę z lwami w ogrodzie zoologicznym. Zawisł on na sznurach spadochronu nad dwoma lwami, które, skacząc, czyniły wielkie wysiłki, aby osiągnąć niefortunnego lotnika. Przybyli strażacy nie zdołali uspokoić rozwścieczonych lwów strumieniami wody i dopiero pogromcy udało się utrzymać lwy w pewnej odległości, podczas gdy jeden z wadzów uratował lotnika.

### KAPŁANI CHIŃSY WIEŹNIAMI BANDYTÓW

PUCHI (Hupech, Chiny). — W prefekturze Puchi, powierzonej klerowi krajowemu, gra-

sują bandy komunistów. 1 marca rb. bandyci uwięzili 2 kapłanów krajowców, mianowicie O. Józefa Liu i O. Łukasza Wang, których uwolnienie natrafiło na przeszkody mimo interwencji ze strony wojsk regularnych.

14 czerwca odzyskał wolność O. Liu pod warunkiem, że prześle bandytom pewną ilość przedmiotów, dla nich niezbędnych, w miejsce okupu za O. Wang, który dotąd jeszcze jest więźniem. Prefekt apostolski, O. Józef Chang, wszelkich dokłada sił, by spełnić żądanie bandytów. Chce w ten sposób przyspieszyć uwolnienie O. Wang.

### MOŻLIWOŚĆ NOWEJ REWOLUCJI NA KUBIE

Hawana. W związku z pogłoskami o nowych planach rewolucyjnych, wydano szereg zarządzeń, m. in. umieszczono na dachu pałacu prezydenta republiki oddział żołnierzy z karabinami maszynowymi. Redaktor jednego z pism, który poddał krytyce reorganizację armii kubańskiej został porwany przez grupę uzbrojonych ludzi, wywieziony z Hawany i zmuszony do wypicia większej porcji oleju rycynowego. Ostrzeżono go, by na przyszłość zaniechał swych ataków.

### PODKOWA

— Czemu przybił pan starą oponę na drzwiach willi?  
— Niesposób znaleźć teraz podkowę.



## Przed wyborami do Izby Przemysłowej

Zarządzeniem Pana Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 29 sierpnia br., ogłoszonym w Nr. 200 „Monitora Polskiego“ z dnia 1 września br. rozpisane zostały wybory do Izby Przemysłowo-Handlowych.

W myśl tego zarządzenia do Izby naszej, której kadencja upływa z końcem bieżącego roku, ma być wybranych 50 radców, 5 radców mianuje Pan Minister Przemysłu i Handlu, 5 zaś radców może wejść do Izby z kooptacji.

W związku z podziałem Izby na 3 sekcje — Przemysłową, Handlową i Żeglugowo-Portową, ilość radców do każdej z tych sekcji z wyborów przedstawia się w sposób następujący: do sekcji przemysłowej wybranych zostanie 20 radców, do sekcji handlowej również 20 radców oraz do sekcji żeglugowo-portowej 10 radców. Z 50 radców, którzy wejdą do Izby, 20 będzie wybranych w drodze wyborów przez ogół, uprawnionych do wzięcia udziału w wyborach do Izby Przemysłowo-Handlowych, pozostałych 50 radców wybranych zostanie przez zrzeszenia gospodarcze, wyznaczone przez P. Ministra Przemysłu i Handlu na wniosek komisarzy wyborczego. Zrzeszenia te wybiorą po 12 radców do sekcji przemysłowej i handlowej i 6 radców do sekcji żeglugowo-portowej. Wyborcy do Izby, tak do sekcji przemysłowej, jak i handlowej dzielą się na dwie kategorie wyborcze. Do pierwszej kategorii przy wyborach w grupie przemysłowej należą osoby, spółki i przedsiębiorstwa, obowiązane do nabycia świadectw przemysłowych I—V kategorii włącznie dla przedsiębiorstw przemysłowych, do drugiej zaś kategorii — obowiązane do nabycia świadectw przemysłowych VI—VIII kategorii dla przedsiębiorstw przemysłowych, z wyłączeniem tych, które w myśl obowiązujących norm prawnych należą do przemysłu rzemieślniczego. W grupie przemysłowej pierwsza kategoria wyborcza wybiera 5 radców, druga zaś kategoria — 3 radców.

Przy wyborze w grupie handlowej do pierwszej kategorii należą osoby, spółki i przedsiębiorstwa obowiązane do nabycia świadectw przemysłowych I i II kategorii dla przedsiębiorstw handlowych, do drugiej zaś — obowiązane do nabycia świadectw przemysłowych III i IV kategorii dla przedsiębiorstw handlowych oraz świadectw przemysłowych I—IV kategorii dla zajęć przemysłowych. W grupie handlowej pierwsza kategoria wyborcza wybiera 5 radców, druga zaś kategoria — 3 radców.

Prawo wybierania w grupie żeglugowo-portowej posiadają osoby, spółki i przedsiębiorstwa, obowiązane do nabycia świadectw przemysłowych I i II kategorii dla przedsiębiorstw handlowych oraz I—V kategorii dla przedsiębiorstw przemysłowych, a które mają za przedmiot swej działalności handlowej lub przemysłowej żeglugę morską, spedytorstwo portowo-morskie, maklerstwo okrętowe, eksploataowanie urządzeń przeladunkowych, bocznic portowych, budowę i naprawę okrętów i specjalnych urządzeń portowych. Grupa ta nie dzieli się na kategorie wyborcze i wybiera 4 radców.

Minister Przemysłu i Handlu w związku z zarządzeniem wyborów do Izby mianował komisarzem wyborczym p. inż. Celichowskiego, naczelnika wydziału przemysłowego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, zaś plenarne zebranie Izby, które odbyło się w dniu 24 maja br. wybrało 6 członków głównej komisji wyborczej w osobach pp. wiceprezesów Izby L. Byczkowskiego i Dra. Wł. Smolonia, oraz radców: F. Hamerskiego, J. Macka, K. Muchy i R. Stobieckiego. Główna komisja wyborcza ma siedzibę w Gdyni.

W dniu 4. bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej pod przewodnictwem Komisarza Wyborczego p. inż. Celichowskiego.

Podczas posiedzenia tego ustalone zostały obszary 7 obwodów wyborczych, na które okręg Izby naszej został podzielony. W każdym obwodzie wyznaczono po jednej lokalnej komisji wyborczej w składzie 5 członków i 5 zastępców. 1-szy obwód wyborczy z siedzibą w Gdyni obejmuje miasto Gdynię, powiaty Morski i Kartuski; 2-gi obwód z siedzibą w Starogardzie obejmuje powiaty Starogardzki, Kościerski i Tczewski; 3-ci — z siedzibą w Grudziądzu obejmuje m. Grudziądz, powiaty Grudziądzki, Chełmiński i Świecki; 4-ty — z siedzibą w Chojnicach obejmuje powiaty Chojnicki, Sepoleński i Tucholski; 5-ty z siedzibą

w Toruniu obejmuje miasta Toruń i Inowrocław oraz powiaty Toruński, Inowrocławski i Wąbrzeski; 6-ty — z siedzibą w Brodnicy obejmuje pow. Brodnicki, Lubawski i Działdowski; 7-my — z siedzibą w Bydgoszczy obejmuje m. Bydgoszcz, powiaty Bydgoski, Wyrzyski i Szubicki.

Termin wyłożenia list wyborczych ustalono na 26 września, listy wyborcze wyłożone będą w lokalach miejscowych Komisji Wyborczych w ciągu dwóch tygodni. Listy kandydatów powinny być zgłoszone na ręce Przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej nie później, jak w ciągu 3 tygodni od dnia wyłożenia list uprawnionych do głosowania.

Podczas tego samego posiedzenia obrano na zastępcę przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej p. Dyr. Izby Mgr. pr. Henryka Krupskiego.

## PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO REWIZJI ROZKŁADÓW JAZDY.

W związku z mającym nastąpić wkrótce rozpoczęciem prac Minist. Komunikacji nad sporządzeniem nowego rozkładu jazdy pociągów w komunikacji dalekobieżnej, Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni przystąpiła do zbierania materiałów dotyczących dezysderatów sfer gospodarczych okręgu co do zmian, jakich należałoby żądać w przyszłym rozkładzie jazdy.

Uwagi i życzenia nadsyłać należy do Izby do dnia 20 września br. odnośnie pociągów w komunikacji międzynarodowej i do dnia 15 października br. w komunikacji wewnętrznej.

## ZARZĄDZENIE KOMISARZA GENERALNEGO POŻYCZKI NARODOWEJ Z DNIA 22 SIERPNIA 1934 R. W SPRAWIE SKUPU I ZASTAWU OBLIGACJI POŻYCZKI NARODOWEJ W WYPADKACH LOSOWYCH.

Na zasadzie § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25. 5. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47 poz. 416) o wydawaniu obligacji 6% Pożyczki wewnętrznej oraz zasadach ich obrotu i w związku z p. 1 lit. 7 obwieszczenia mego z dnia 8 sierpnia 1934 r. o przelewach obligacji Pożyczki Narodowej — podaje do wiadomości, że skup lub zastaw obligacji Pożyczki Narodowej zostanie umożliwiony subskrybentom:

- w wypadkach całkowitej utraty przez nich środków egzystencji,
- w razie zniszczenia ich majątku na skutek klęsk żywiołowych.
- w ciężkich wypadkach losowych.

## „Cudze chwalić swego nie znacie...“

Piękne to słowa i odpowiadające nam Polakom. Bajani i Płonczyński — zwycięscy Challenge'u, dali dowód, że nietylko to jest dobre, co zagraniczne. Zwyciężyli na polskich maszynach, wytworach polskich fabryk, konstrukcji polskich inżynierów. —

Faktem, że amerykańskie, czyli „dobre“, bo zagraniczne, jak się u nas utarło — nie dokonały tego, co nasze R. W. D.

Zatem: „Kupujcie wyroby krajowe“!!!

## PODZIAŁ DARÓW FORTUNY

W piątek odbyło się ostatnie ciągnięcie czwartej klasy 30-tej Loterii Państwowej. W dniu tym, jak wiadomo, na pierwszy wyciągnięty numer przypada główna wygrana w kwocie miliona złotych.

Olbrymie tłumy zaległy salę ciągnięć. Wśród głębokiej ciszy padły słowa: Numer 132,138 — milion złotych.

Nie było na sali szczęśliwych graczy. Przypadek zrzucił, że nie słyszeli nawet radosnej nowiny przez radio. Wszyscy bowiem byli już przy pracy i dopiero kolektor zawiadomił ich o tem. Los uśmiechnął się Warszawie, gdyż wszyscy są mieszkańcami stolicy.

Jedną ćwiartkę posiadało młode małżeństwo: sierżant 30 pułku piechoty p. Wojnarowicz z żoną. Wiadomość o wygranej przyjęli spokojnie. Właśnie mieli kłopot z mieszkaniem, które musieli zmieniać i tego rana żona robiła o to gorzkie wymówki mężowi. Obecnie już łatwo im marzyć o własnej willi.

— A wojska pan nie rzuci? — pytamy — On? — przerywa młoda, przystojna żona — on bez wojska żyć nie może. Urodzony żołnierz.

Drugą ćwiartkę posiada p. Millner, handlowiec z Warszawy. Ogromnie się ucieszył, że „ten interes“ tak dobrze mu się udał. Oboje

teraz z żoną myślą o założeniu sklepu z bielizną gdyż p. M. jest specjalistą w tej branży.

Resztą wygranej podzieli się portjer i kilku robotników warszawskiej fabryki „Pocisk“. Nie wiedzieli nic o wygranej i nawet nie liczyli na nią.

Portjer p. Popławski posiadał jedną całą ćwiartkę i ćwierć drugiej. Dostał więc pełne 250,000 zł. Pozostali trzymali resztę losu do epoki, gdyż nie stać ich było na samodzielną ćwiartkę — a dziś życie się im zupełnie zmieniło. Wszyscy zostawili pieniądze w banku i namiętnie się, co robić.

Wogóle w ostatniej klasie Warszawa miała specjalne szczęście do wielkich wygranych, podczas gdy w poprzednich ciągnięciach wygrywała przedewszystkiem prowincja. I tak w c wartej klasie 250,000 zł. padło również w Warszawie na numer 94,885. Jedną z ćwiartek tego losu mieli pp. Zdrodowscy wraz z dwoma znajomymi i teraz mogą myśleć o własnym handlu kolonialnym, takim samym w jakim dotychczas p. Zdrodowski pracował.

Ciekawa była historia losu Nr. 502,72. Posiadało go 16-tu robotników warszawskiej fabryki korków i razem wygrali 50,000 zł. Bądź co bądź każdy otrzymał sporą kwotę.

Wogóle wygrywali obecnie przeważnie ludzie biedni lub niezamożni. We Lwowie kwota

Zezwolenia udzielane będą na podstawie umotywowanych podań, skierowanych do mnie, przyczem w podaniach należy wymienić numery i odcinki obligacji Pożyczki Narodowej, przeznaczonych do sprzedaży lub zastawu oraz wyraźnie wskazać czy petent stara się o skup czy zastaw obligacji.

Zgodność przytoczonych w podaniu motywów z faktycznym stanem rzeczy powinna być stwierdzona:

- 1) w podaniach pracowników państwowych, samorządowych, przedsiębiorstw państwowych i samorządowych — przez ich władze służbowe.
- 2) w podaniach rzemieślników — przez Izby Rzemieślnicze,
- 3) w podaniach przemysłowców i kupców — przez Izby Handlowo-Przemysłowe,
- 4) w podaniach rolników — przez Izby Rolnicze, ewent. przez urzędy gminne,
- 5) w podaniach właścicieli nieruchomości — przez Polski Związek Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości Miejskiej w Polsce,
- 6) w podaniach lekarzy — przez Izbę Lekarską,
- 7) w podaniach adwokatów — przez Radę Adwokacką,
- 8) w podaniach notariuszy i pisarzy hipotecznych — przez Związek Notariuszów i Pisarzy Hipotecznych,
- 9) w podaniach architektów — przez Związek Stowarzyszeń Architektów Polskich,
- 10) w podaniach pracowników umysłowych prywatnych — przez Rady Okręgowe Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych,
- 11) w podaniach pracowników fizycznych bezrobotnych — przez Urzędy Pośrednictwa Pracy.

Do stwierdzania motywów podań we wszystkich wyliczonych wypadkach jak i w wypadkach niewymienionych, powołane są również lokalne władze administracyjne. Petent więc może w celu otrzymania stwierdzenia zgodności motywów z faktycznym stanem rzeczy odnieść się po opinię albo do wymienionych związków i instytucji albo do lokalnych władz administracyjnych.

W razie przychylnego załatwienia podania petent otrzyma odemnie zawiadomienie dokąd winien się udać w celu dokonania sprzedaży lub zastawu obligacji Pożyczki Narodowej. Skup obligacji odbywać się będzie po kursie 96 za zł. 100,— im. wart. plus kupon bieżący — zastaw obligacji po kursie 60 za zł. 100,— im. wart.

(—) Minkowski  
Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej

złotych 150,000 podzielił się Z. M. przodownik policji i p. W. funkcjonariusz państwowy wygrywając na ten sam numer. W Katowicach 100,000 zł. wygrali również ludzie biedni.

Oczywiście dzisiaj już wszyscy z nich są zamożni i zresztą każdy takim być może, o ile mu szczęście dopisze w następnej loterii, która rozpoczyna się już w październiku.

## WIEDEŃSKIE POTPOURRI

Wiedeńskie potpourri, które nada Rozgłośnia Lwowska we wtorek o godz. 20-tej — będzie to bardzo ciekawa pierwsza tego rodzaju audycja muzyczna. Złożą się na nią zestawione specjalnie przez T. Seredyńskiego fragmenty utworów kompozytorów wiedeńskich, które, jak wiadomo, odznaczają się swoistym czarem i urokiem. W audycji tej weźmie udział zekszona o trzech wykonawców orkiestra salonowa T. Seredyńskiego, kwartet Schrammla, znany z „Wesołej Fali“ chór rewellersów „Wesoła Piątka“, oraz soliści i solistki.

## LISTY OD DZIECI

Stała i wyczekiwana przez dzieci „skrzyneczka radjowa“ nadana będzie w środę o godz. 16.45. Jak zawsze, Mamusia Radjowa, p. Wanda Tatarkiewicz odpowiadać będzie na serdeczne liściki, które napływają do „skrzynki“ od jej pociech. Na kogo kolej w tym tygodniu nie wiadomo, ale to wiadomo napewno, że każde dziecko odpowiedzi się doczeka, nie w tym to w innym tygodniu, gdyż listów jest tyle iż na wszystkie od razu odpowiedzieć niepodobna.

## TAK ZWYKLE BYWA...

A. — ... i wkrótce po naszym ślubie wybuchła wojna.

B. — Tak, tak zwykle bywa.



## KRONIKA

## Kalendarzyk:

Data	Miesiące	Dzień	Św. katolic	Słońce	
				wschód	zachód
24	wrzesień	P.	NMP. od w.	4,37	6,37
25	"	W	Aureli	4,39	6,34
26	"	Ś.	Cyrjaka	4,41	6,32

## KOMUNIKATY

które mają być zamieszczone w „Głosie Wąbrzeskim” — należy przysłać do redakcji najpóźniej w poniedziałki, środy i piątki — godziny 9-tej. Komunikaty nadeszłe po godz. 9-tej zamieszczone będą w numerze następnym naszego pisma.

Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 10-tej przed poł.

## NA POWODZIAN

W administracji naszego pisma złożyli p. N. N. 1 zł  
Poprzednio złożono 1,534,32 zł

Razem 1,535,32 zł  
Pieniądze wysłaliśmy czekiem P. K. O. nr. 215,501 do Pom. Wojew. Komitetu Ofiarom powodzi w Toruniu.

## OFIARY NA POWODZIAN

W dalszym ciągu wpłynęły składki i ofiary w naturze na rzecz powodzi do Komitetu Powiatowego od nast. pp.:

a) w gotówce: Komitety Lokalne: Podz. Golubski 22,90 zł, Lisewo 53,00 zł, Przydwórz 12,00 zł, Kurkocin 30 zł, Sokoligóra 17,20 zł, Pruskołaka 29,58 zł, Wielkołaka 104 zł, Urzędniczy Starostwa Pow. 37,56 zł, A. Malinowski sped. Wąbrzeźno 55 zł.

b) w produktach rolnych zadeklarowały gminy: Wąbrzeźno 14,50 ctr. poj. żyta i 4 ctr. poj. pszenicy; Kowalewo 16 ctr. poj. żyta i 3,50 ctr. poj. pszenicy; Bielski 28,50 ctr. poj. żyta; Srebrniki 29,40 ctr. poj. żyta; Sierakowo 18 ctr. poj. żyta; Bielskie Budy 1 ctr. poj. żyta; Szychowo 20 ctr. poj. żyta; Gapa 10 ctr. poj. żyta; Lipienica 15 ctr. poj. żyta i 4,50 ctr. pszenicy; Dębowałaka 70,05 ctr. poj. żyta i 1,50 ctr. poj. pszenicy; Niedźwiedz 27,26 ctr. poj. żyta; Walczyk 1,65 ctr. poj. żyta, 1 ctr. poj. pszenicy; Bartoszewice 12 ctr. poj. żyta; Sosnowka 10 ctr. poj. żyta; Przydwórz 10,50 ctr. poj. żyta i 1 ctr. poj. pszenicy; Trzciano 15,55 ctr. poj. żyta; Łopatki 61,18 ctr. poj. żyta; Myśliwiec 6,50 ctr. poj. żyta; Łabędz 9 ctr. poj. żyta; Ostrowo 17,90 ctr. żyta; Pluznica 49,85 ctr. żyta; Piwnice 85,30 ctr. żyta i 1 ctr. pszenicy; Osieczek 40,95 ctr. poj. żyta; Jaworz 27,60 ctr. poj. żyta i 0,25 ctr. poj. pszenicy; Cleinow Książki 20 ctr. żyta; Niem. Łopatki 21 ctr. żyta; Książki gm. 69,50 ctr. żyta; Brudzawki 25,85 ctr. poj. żyta; Łobdowo 26,06 ctr. poj. żyta; Lipnica Kol. 18,80 ctr. żyta; M. Pulkowo 25 ctr. poj. żyta; W. Pulkowo 15 ctr. poj. żyta; Owieczkowo 15 ctr. poj. pszenicy; Nowawies 5 ctr. poj. żyta; Podz. Golubski 15,65 ctr. poj. żyta; Lisewo 14,70 ctr. poj. żyta i 1 ctr. poj. jęczmienia; Sokoligóra 14,05 ctr. poj. żyta; Piątkowo os. 3,50 ctr. poj. żyta; Ostrowite 54,25 ctr. poj. żyta i 2,50 ctr. poj. pszenicy; W. Radowska 18,10 ctr. poj. żyta i 1 ctr. poj. pszenicy; Z. Radowska 5,10 ctr. poj. żyta; M. Radowska 3 ctr. poj. żyta i 3 ctr. poj. pszenicy; Plywaczewo 29,15 ctr. poj. żyta; Zieleń 10,70 ctr. żyta; Str. Zieleń 15 ctr. żyta; Mlewo 19,50 ctr. poj. żyta; Elzanowo 20 ctr. poj. żyta; Szewa 15 ctr. poj. żyta; Pruskołaka 25,20 ctr. poj. żyta; Borówno 12,70 ctr. poj. żyta; Wielkołaka 19,65 ctr. poj. żyta i 1,20 ctr. poj. jęczmienia; Sicienek 1 ctr. poj. żyta; Jarantowice 75 ctr. poj. żyta; Węgorzyn 29 ctr. poj. żyta; Ryńsk 45 ctr. poj. żyta, 3 ctr. poj. pszenicy i 1,50 ctr. poj. jęczmienia; Orzechówko 28,50 ctr. poj. żyta i 1,50 ctr. poj. pszenicy; Orzechowo 22 ctr. poj. żyta i 1,25 ctr. poj. pszenicy; Ludowice 10,50 ctr. poj. żyta; Mokrylas 3 ctr. poj. żyta.

## POWRÓT Z URLOPU

Komisarz Policji Państwowej na pow. Wąbrzeźno p. SZMYTKOWSKI ukończył urlop i z dniem 24 września objął urządowanie.

## ROZPRAWY

Sesji Wyjazdowej Sądu Okręgowego w Toruniu odbywać się będą w gmachu Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie we wtorek dnia 25 września

## KRATECZKI

W piątek dnia 21 września przed Sądem Grodzkim w Wąbrzeźnie odpowiadali:

Józef Żurawski bez stałego miejsca pobytu za włóczęgostwo skazany został na umieszczenie go na przeciąg 1 roku w Wojew. Zakładzie Robót Przymusowych w Koronowie.

Konrad Tedeński szofer z Wąbrzeźna wyjeżdżając samochodem ciężarowym z garażu uderzył w mur. Spadające cegły poważnie zraniły przechodzącą p. Staniowską Stefanę. Za spowodowanie wypadku z niedbalstwa Federski skazany został na 4 mies. aresztu z zaw. na 2 lata.

Stanisław i Ignacy Florowskacy z Gajewka za bezprawne wyeksmitowanie dzierżawcy p. Skowrońskiej Marjanny skazani zostali każdy po 3 mies. aresztu z zaw. na 3 lata.

Andrzej Łabich z Wąbrzeźna szofer — za przestępstwo celne skazany został na 60 złotych grzywny wzgl. 3 dni aresztu.

Helmud Neske z Książek za posiadanie nieoclonionych zapalniczek skazany został na grzywnę 60 złotych wzgl. 3 dni aresztu.

Ludwik Bielicki z Wąbrzeźna za sprzedaż wódek bez koncesji skazany został na grzywnę 30 złotych.

Władysław Sionkowski z Wąbrzeźna za udaremnienie przeprowadzenia egzekucji skazany został na 2 mies. aresztu z zaw. na 2 lata.

Z oskarżenia prywatnego. Pyde c/a Magdalena Kownacka o zniewagę podyktował Sąd karę: 2 tygodnie aresztu z zaw. na 2 lata 20 zł. grzywny i ogłoszenie w miejscowym piśmie.

## DO WŁAŚCICIELI DEKLARUJĄCYCH KONIE DO P. W. KONNIGO „KRAKUSÓW”

Z dniem 1 października 1934 r. rozpoczyna Oddział „Krakusów” w Wąbrzeźnie drugi rok szkolny.

Zadaniem „Krakusów” jest skupienie byłych wojskowych formacji konnych oraz przedpoborowych, nadających się do służby kawaleryjskiej w celu przygotowania i wyszkolenia koni dla potrzeb kawalerji na wypadek wojny.

Państwo wzamian za to daje następujące ulgi:

1) Konie oddane przez właścicieli do oddziału „Krakusów”, będą oszacowane przez specjalną komisję szacunkową.

W razie nieszczęśliwego wypadku konia w czasie ćwiczeń lub też w razie padnięcia konia w związku z ćwiczeniami „Krakusów”, zostaje właścicielowi wypłacona pełna kwota szacunkowa. Wszystkim koniom zarejestrowanym i oddanym do ćwiczeń w PW. należy się pomoc weterynaryjna bezpłatnie.

2) Właścicielom koni „Krakusów” przysługują po 2 latach pobytu w szeregach PW. konnego — prawo zakupu po cenie szacunkowej (wywoławczej) jednego konia wybrakowanego w formacjach wojskowych.

3) Przewidziane jest zwolnienie od opłat kopulacyjnych przy pokrywaniu klaczy ogierami państwowymi.

Pozatem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza wprowadzić zmianę w ustawie drogowej, która uwzględni ulgi dla właścicieli koni „Krakusów” w świadczeniach w naturze (szarwark).

4) Konie „Krakusów” przedpoborowych II stopnia i rezerwistów podlegają premjowaniu. Wysokość premji 50 i 25 zł.

Zgłoszenia przyjmuje p. Neumann — Czystochleb.

## Z powiatu

## ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOŁA B. B. W. R.

KURKOCIN. W sobotę dnia 15. 9. odbyło się w szkole w Kurkocinie zebranie organizacyjne celem założenia Koła miejscowego B. B. W. R. Po zapoznaniu się z ideologią i pracą w BBWR. którą omówił miejscowy kierownik szkoły p. Makowski obecni wyrazili zgodę na zawiązanie Koła zapisując się na członków. Zapisali się 12 członków z pośród miejscowego obywatelstwa. Następnie wybrano zarząd Koła w skład którego weszli: pp. Gumiński Stefan prezes, Rozwadowski Walenty zastępca prezesa, Makowski Stanisław sekretarz i Obrembski Robert skarbnik. Członkowie Koła postanowili w najbliższym czasie zwołać zebranie i poprosić przedstawiciela z Zarządu Powiatowego o aktualnym referatem.

## Golub

## ECHA ZWYCIĘSTWA POLSKICH SKRZYDEŁ

Dnia 14 września br. w popołudniowych godzinach, kiedy z lotniska Mokotowskiego głos radjowego sprawozdawcy zabrział w głośnikach i słuchawkach radjowych, ogłaszając zwycięstwo Polski w Challenge'u 1934 r. kiedy każdy na ustach miał tylko: „Polska zwyciężyła, Bajan pierwszy, Płończyński drugi, niech żyją, górą polskie R.W.D.”!!! — na kilku domach miasta Golubia ukazały się flagi Państwa. Obywatele ci okazali swą wielką radość z racji odniesionego zwycięstwa przez polskich lotników i polskie maszyny.

Dodać trzeba, że tylko 5-ciu obywateli wywiesiło flagi, następnie Szkoła powszechna, Urząd pocztowy. Magistrat nie miał zaszczytu dźwierzć na swym dachu, w tak radosnym dniu, flagi państwa polskiego, bo podobno p. Burmistrz, ten „troskliwy” gospodarz jest... gruboskórny. Nie odczuwał w swem sercu radości. Nie wywiesił, czyli nie kazał bo... nie było na to rozkazu! „Mocnourzędowy! — czy w każdym wypadku?..”

## „NATURA BRYKA... CZY WYBRYKI NATURY“

Rok 1934 jest bardzo dziwny i ciekawy. Wiele już czytaliśmy o powtórnym ukazaniu się kwiatów na drzewach, które kwitną na wiosnę. Obecnie dowiadujemy się, że u p. Daranowskiego w Golubiu zakwitły powtórnym truskawki i o dziwo! — wydały owoce, wielkości laskowego orzecha, z których kilka dojrzało. Smakowały podobnie b. dobrze. U p. Jordana zakwitła w ogrodzie jabłoń. Jak to sobie wytłumaczyć? Czy klimat nasz ulega zmianie? Czy liściowa dobrodziejka — natura siła się do podwójnego wydawania owoców, z racji kryzysu, nędzy i rzesz głodnych?

## „NIESPODZIEWANY CYRK NA ULICACH“

W piątek, 21 września zjawilo się na ulicach miasta kilku młodych osobników, spitych do nieprzytomności, którzy zabawiali mieszkańców popołudniowymi występami. Jeden z nich, kilkunastoletni nie mógł stać na nogach. To też całe towarzystwo, przenosząc bezsilnego towarzysza, jak bydłaczka, posuwało się wolnym krokiem z Rynku w stronę ul. Zamkowej. Ludność miasta poszła licznie oglądając te atrakcje, — były przecież bezpłatne, a ciekawe.

Po 3-ch kwadransach trwania występów, zjawił się funkcjonariusz PP., który zaprosił do „karnego hotelu” nietrzeźwych, aby tam dać im możność uzyskania przytomności.

Okazało się, że byli to Kowalewiacy. Najmniejszemu z nich, najwięcej głupiemu, podobnie kolezdy sprzedali rower i pieniądze przepili.

Wszystkich nie ominie kara za zakłócenie spokoju. Najmniejszy amator „kropki” musiał wędrować do domu na własnych nogach.

„Nie pij Wojtek, nie postradasz roweru”.

## KRADZIEŻ

W nocy z 21 września na 22 do majątku Słuchaj p. Menicke zakradli się złodzieje.

Wyprawa udała się im, gdyż zabrali barana. Trzeba zaznaczyć, że to już 3-ci wypadek w ostatnim tygodniu, odwiedzin złodziei w Słuchaju. (a)

## GIEŁDA BYDGOSKA

z dnia 21 września 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Żyto	17,50—17,75
Pszenica	17,75—18,25
Jęczmień browarowy	20,50—21,25
Jęczmień przemysłowy	19,00—19,50
Jęczmień jednolity	18,75—19,25
Jęczmień zbiorowy	18,25—18,75
Owies	17,50—18,00
Mąka żytnia 65%	23,50—24,50
Mąka pszenna 65 proc.	27,00—28,00
Otręby żytnie	12,00—12,75
Otręby pszenne	11,25—11,75
Otręby pszenne średnie	11,25—11,75
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak zimowy	42,00—43,00
Rzepak zimowy	40,00—41,00
Mak niebieski	44,00—48,00
Gorzycza	52,00—55,00
Siemię lniane	43,50—46,00
Groch Wiktorja	43,00—48,00
Groch Folgera	31,00—34,00
Ziemniaki jadalne	3,90—4,15
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,00—15,50
Makuch słonecznikowy	19,50—20,50
Siano nadnoteckie luzem	8,50—9,00
Śrut Soja	21,75—22,25

## H-U-M-O-R

## ZADANIE MATEMATYCZNE

Pytanie: — Jeśli półtora kota zjada półtorej myszy w półtora minuty, w jakim czasie dziesięć kotów zje dziesięć myszy?

Odpowiedź: — W czterdzieści sekund.  
Dlaczego? Na to niech czytelnik sam znajdzie odpowiedź.

Drukem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny Adam Szczuka w Wąbrzeźnie.

2. K. 3/32.

## PRZETARG PRZYMUSOWY

Nieruchomość położona w Pluznicy, o obszarze 583,75 ha. o czystym dochodzie gruntowym 15,92 talarów, wartości użytkowej budynków 735 marek, składająca się z oberży oraz stajni, łąki i roli i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Pluznica karta 33 na imię Bronisława Dąbrowskiego w Pluznicy zostanie w drodze egzekucji dnia 16-go listopada 1934 r. o godz. 9-tej przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 12.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 23 marca 1932 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wąbrzeźno, dnia 20 września 1934 r.

SĄD GRODZKI

Kino

dźwiękowe

„Słońce“

Tylko 2 dni! Poniedziałek i wtorek punkt. o godzinie 8,15 ukaże się na naszym ekranie bohater „Króla Żebraków” Genjalny Denis King w roli największego bandyty 18 wieku, który pieniędziami zdobywał serca kobiet, a jako odważni bandyci wiecznie sekundują, najlepsi komicy

„Flip i Flap” w filmie

Brat — Djabła

Zakupuje

„orzechy krajowe“

(duże)

L. Klejnowski  
Marsz. Piłsudskiego 6

Zakłady ogrodnicze

H. BORRMANN, Kowalewo-Pom.

poleca na obecny sezon

cebule kwiatowe

i drzewka owocowe

w najlepszym gatunku.

Na żądanie wysyłamy cenniki bezpłatnie.

Książnica Kopernikańska  
w Toruniu